

Putin odchodzi od petrodolara

24 marca 2022

Putin będzie sprzedawał gaz za ruble. Czy ten ruch uratuje rosyjską walutę? Prezydent nowy warunek sprzedaży postawił „nieprzyjaznym krajom”, czyli tym, które nałożyły na Rosję. Ogłosił to 23 marca. „Podjąłem decyzję o zamianie płatności za gaz dla nieprzyjaznych krajów na rosyjskie ruble” – powiedział i wyjaśnił, że zmiany będą dotyczyć tylko waluty płatności, zostanie ona zmieniona na ruble rosyjskie.

Po wydaniu oświadczenia o planach przyjmowania płatności za gaz dla Zachodu wyłącznie w pieniądzu eksportera cena błękitnego paliwa w Europie gwałtownie wzrosła. Koszt tysiąca metrów sześciennych gazu osiągnął 1350 dolarów. Wzrost wyniósł 10 proc. W tym samym czasie na aukcji spadły dolar i euro. Po raz pierwszy od 3 marca dolar zaczął kosztować mniej niż 100 rubli.

Głowa państwa podkreśliła, że „zbiorowy Zachód, po zamrożeniu rosyjskich rezerw, ogłosił niewypłacalność wobec Moskwy i postawił granicę pod względem wiarygodności jej walut”. Jak zauważył Putin, Rosja ceni sobie swoją reputację i będzie nadal dostarczać gaz według ilości i cen w zawartych wcześniej kontraktach. Aby zrealizować swój dekret, Putin zwrócił się do Banku Rosji i rządu z prośbą o ustalenie w ciągu tygodnia procedury transakcji finansowych z Europą w rublach. Putin wydał też Gazpromowi dyrektywę o zmianie wszystkich kontraktów na dostawę gazu. „Zamiana płatności za gaz na ruble jest problemem dla świata obok podwyżek cen ropy i gazu” – komentują politycy. Wiele małych krajów w Europie, które nie mają własnego gazu i ropy, jest całkowicie uzależnionych od importu i dla większości z nich decyzja Moskwy „będzie nie do zniesienia”.

W 2020 roku Rosja wstrzymywała celowo dostawę gazu do europejskich magazynów, żeby je opróżnić. Przewidując że

natarcie na Ukrainę wywoła nieprzyjemne reperkusje dla rosyjskiej gospodarki Moskwa chciała zatrzymać sobie kontrahentów, którzy pozostaliby bez wyboru. Podobny manewr władze rosyjskie powtarzają z ropą. „Sytuacja gospodarcza w Europie może się jeszcze bardziej skomplikować. Konsorcjum Rurociągu Kaspijskiego całkowicie wstrzymało załadunek ropy na terminalu w Noworosyjsku. Przywrócenie uszkodzonych przez burzę koi może zająć nawet dwa miesiące” – czytamy na stronach agencji prasowej TASS. Sytuację pogarsza fakt, że miesiąc temu firma zarządzająca poprosiła zagranicznych dostawców o sprzęt eksploatacyjny, ale go nie otrzymała. Według ekspertów naprawa może potrwać miesiąc lub dwa. Eksperci uważają, że doprowadzi to do wzrostu cen benzyny w Europie.

„Europa na próżno liczyła na pomoc USA. Nowe dane pokazały tam zmniejszenie rezerw paliwowych” – cieszą się Rosjanie. Zdaniem niektórych ekonomistów sprzedaż gazu za ruble może wzmocnić rosyjską gospodarkę i przyciągnie inwestorów, ale w dłuższej perspektywie. Poza tym Rosja może nie mieć wystarczającej ilości wolnej waluty.

Czy rynki uwierzą w skuteczność tej operacji? Rubel zaczął się umacniać w stosunku do wiodących światowych walut, a spekulanci na rynkach walutowych zdali sobie sprawę, że jest to absolutnie realne, ponieważ na dzień dzisiejszy nie ma alternatywy dla rosyjskich dostaw. Nawet jeśli się pojawią, to te alternatywy będą znacznie droższe. Ostrzegał przed tym niemiecki kanclerz Scholz. Dodał, że wprowadzenie embarga na nośniki energii z Federacji Rosyjskiej niesie za sobą poważne negatywne konsekwencje. W Niemczech 51 procent respondentów oponuje wobec podwyżek gazu w związku z przekierowaniem źródeł jego pochodzenia. Niepokoje społeczne i redukcja programów pomocowych dla słabszych grup mogą wywołać falę niezadowolenia, która zmiecie układ polityczny.

Czy europejscy kontrahenci i kraje zachodnie uzależnione od rosyjskiego gazu i tak zapłacą za niego w rublach, a z tego powodu kurs rubla się wzmocni, ponieważ rosyjscy eksporterzy

muszą dziś sprzedawać tylko 80 procent swoich przychodów? Sprzedaż rosyjskiego gazu za walutę krajową na pewno doprowadzi do wzrostu popytu na wschodnią walutę. Rosyjski budżet otrzyma dodatkowe dochody z różnicy w wykupie waluty obcej. Tylko czy na stałe czy do czasu, aż Katar przekieruje LNG z Azji? Kalkulacje Moskwy opierają się na braku alternatywnych dostaw. Jeżeli Zachód odkręci kurek z gazem gdzie indziej, plan Putina spali na panewce. Wtedy kontrakty europejskie zostaną wypowiedziane.

Jak ta zmiana może wpłynąć na inwestycje? Inwestorzy będą patrzeć na rynek rosyjski z większym entuzjazmem – przewidują rosyjscy ekonomiści – ponieważ dostarcza on szeroką gamę różnych towarów i usług, które są tańszymi odpowiednikami lub których nie da się w ten czy inny sposób zastąpić. Kupując rubla na płatności za gaz Moskwa celuje w bezpośredni model inwestycji w swoją gospodarkę z pominięciem obcych systemów monetarnych i sankcji na zasadzie „jeśli kupujesz rubla, inwestujesz w rosyjską gospodarkę”.

Moskwa liczy też na osłabieniu impetu restrykcyjnego. „Skutek sankcji państw zachodnich będzie bardzo ograniczony ze względów ekonomicznych. Kraje zachodnie, które nakładają sankcje poniosą poważne szkody, jeśli sankcje te będą obowiązywać przez dłuższy lub średni termin. „Zapłata za gaz w rublach jest technicznie możliwa, lecz zmusi to UE do obejścia własnych sankcji i ożywienia dyskusji na temat embarga” – powiedział szef jednej z komisji Bundestagu.

Słabością putinowskiego planu jest niska pozycja rubla w hierarchii walut. Rubel nie jest walutą światową. Nakłada to poważne ograniczenia na Rosję. „Innymi słowy, nie będziemy mogli mieć wolnej waluty. Będziemy musieli ją zainwestować w kraju, z którego pochodziły dochody z handlu zagranicznego” – tłumaczy opozycyjna ekonomistka, Irina Krawczenko. „Proces przejścia na rozliczenia w walucie lokalnej jest stosunkowo złożony i powolny” – uważa. Krawczenko zapowiada, że obroty w handlu zagranicznym spadną, będą awarie w systemie płatniczym,

rubel pozostanie bardzo niestabilny, bo mimo tych wyliczeń rubel nadal jest płynny. Jednocześnie przypomina, że „Zachód nie postawił na rozliczenia w walucie krajowej, jeśli chodziło o inne kraje objęte sankcjami. Ekspert wątpi, że tym razem sytuacja się zmieni.

Sam pomysł konwersji waluty rozliczeniowej podpowiedział Kremlowi Amerykanin, Paul Craig Robert. Amerykański ekonomista krytykował „Bank Rosji za prowadzenie zbyt konserwatywnej polityki gospodarczej. Według Robertsa Rosja boi się odciąć eksport z powodu strat walutowych. Ale to tylko dlatego, że „amerykańscy neoliberalni ekonomiści wyprali mózgi rosyjskim ekonomistom i Bankowi Centralnemu, Rosja potrzebuje obcej waluty do rozwoju, którą zapewnia sprzedaż rosyjskiej ropy i gazu za granicę”. „Ta niesamowita głupota spowalnia rozwój rosyjskiej gospodarki i nie pozwala na zastosowanie silnych kontrsankcji. Ta sama głupota jest powodem, dla którego Bank Centralny nie wykonuje swojej pracy i nie finansuje wewnętrznego rozwoju Rosji” – pisze Roberts. Jego zdaniem Rosja powinna rozliczać się za energię i minerały w rublach, wzmacniając w ten sposób własną walutę, a nie waluty konkurentów. Jednak Rosja nadal sprzedaje Zachodowi surowce strategiczne i akceptuje płatności w dolarach i euro, co wzmacnia waluty rywali Rosji i osłabia rubla. To znaczy, według Robertsa, sam Bank Rosji dotuje sukces zachodnich sankcji. Roberts wyraził sprzeciw wobec zaangażowania Stanów Zjednoczonych w wojnę w Afganistanie po 2001 roku i inwazję na Irak w 2003 roku. Według Robertsa, „odpowiedź reżimu Busha na 11 września i potwierdzenie tej odpowiedzi przez reżim Obamy zniszczyły odpowiedzialny, demokratyczny rząd w Stanach Zjednoczonych”. Ekonomista wierzy, że Stany Zjednoczone są marionetkowym rządem Izraela.

Za prezydenta USA Ronalda Reagana w latach 1981-1989 Paul Craig Roberts był zastępcą sekretarza skarbu. Gospodarka amerykańska przeżywała głęboki kryzys. Wzrost cen ropy w latach 1970. spowodował wysoką inflację, bezrobocie, spadek

produkcji i spadek PKB. Problemy te rozwiązał gabinet Reagana, na który Roberts miał znaczący wpływ.

Roberts bywa nazywany teoretykiem anty-systemu. Doradzał Donaldowi Trumpowi wprowadzenie ceł celem repatriacji przemysłu dla przywrócenia miejsc pracy. Teraz amerykański ekonomista z zainteresowaniem śledzi sytuację na świecie i zauważa, że kraje zachodnie są silnie uzależnione od rosyjskiej energii i minerałów. Rosja mogłaby odpowiedzieć na zachodnie sankcje kontrsankcjami, takimi jak odcięcie ropy, gazu ziemnego i minerałów. Jego zdaniem w tym przypadku Zachód zgodzi się na wszystkie warunki Rosji.

Realizacja planu zarysowanego przez „doradcę Kremla” pogłębi kryzys globalnej waluty tym bardziej, że Chińczycy z powodzeniem zastępują ją juanem. Na częściowe rozliczenie płatności za ropę w juanach przechodzi Arabia Saudów.

Autorstwo: Maria Czerw

Na podstawie: TASS, Interfax

Źródło: WolneMedia.net